

Wrocław, dnia 23 lipca 2022 r.

Dr hab. Przemysław Kaczmarek, prof. UW
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra Krzysztofa Andrzeja Śledzińskiego, pt.
„Koncepcja intencji dzieła Umberto Eco w kręgu współczesnej filozofii i filozofii prawa
– przyczynek do teorii wykładni prawa”**

Recenzowana rozprawa została napisana pod kierunkiem naukowym dra hab. Tomasza Staweckiego, prof. UW w Katedrze Filozofii Prawa i Nauki o Państwie, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Przedmiotem recenzji jest odpowiedź na pytanie, czy przedłożona dysertacja mgra Krzysztofa Andrzeja Śledzińskiego spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm., w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.), a dokładniej ustalenia czy rozprawa: a) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, b) wykazuje wiedzę kandydata z nauk prawnych, zwłaszcza teorii i filozofii prawa oraz c) wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Moim zdaniem przedłożona do recenzji dysertacja mgra Krzysztofa Andrzeja Śledzińskiego wypełnia wskazane w ustawie kryteria stawiane rozprawom doktorskim, a także spełnia akademickie standardy przewidziane dla prac doktorskich. Ocenę tę postaram się uzasadnić w poniższych punktach.

1. Wybór tematu oraz sposób jego ujęcia

Dokonany przez mgra Krzysztofa Śledzińskiego wybór tematu oraz sposób jego ujęcia uważam za prawidłowy, co najmniej z kilku powodów.

Po pierwsze, problematyka teorii wykładni prawa należy do centralnych tematów w polskiej debacie teoretycznoprawnej, a także w światowej jurysprudencji. Prezentowany w

rozprawie sposób jej przedstawienia wpisuje się w postulat zewnętrznej integracji prawoznawstwa. Można powiedzieć, że dysertacja mgra Krzysztofa Śledzińskiego jest autentycznym przykładem realizacji tego postulatu, ponieważ omawia i pozyskuje ustalenia z obszaru literaturoznawstwa oraz filozofii na grunt prawniczych debat o wykładni prawa.

Po drugie, omawiana tematyka granic interpretacji, zwłaszcza interpretacji prawniczej jest ważna nie tylko z punktu widzenia dyskursu teoretycznoprawnego. Powoduje to, że recenzowana dysertacja może zainteresować nie tylko teoretyków prawa oraz innych przedstawicieli nauk prawnych, ale również literaturoznawców, a także filozofów społecznych. Wzmacniając argument z interdyscyplinarności warto zaznaczyć, że Autor rozprawy sięga do prac z teorii literatury, filozofii społecznej, korzystając przy tym z materiałów źródłowych.

Po trzecie, na uwagę zasługuje uczynienie przedmiotem badań teorii wykładni prawa z dwóch kręgów kulturowych. Z jednej strony, mamy zaprezentowane wybrane teorie wykładni prawa z kręgu kultury common law, zwłaszcza amerykańskiego dyskursu prawniczego. Z drugiej zaś strony, punktem odniesienia są wybrane polskie koncepcje wykładni prawa. Taki sposób ujęcia pozwala na zaprezentowanie podobieństw i różnic między dwoma omawianymi debatami na temat wykładni prawa. Podkreślam to, ponieważ rzadko się zdarza, aby przedmiotem badań czynić oba te dyskursy, często autorzy decydują się na wybór jednego z nich.

Po czwarte, na uwagę zasługuje również perspektywa, w świetle której omawiana jest problematyka wykładni prawa. Jest nią perspektywa postmodernistyczna – jak deklaruje Autor, choć osobiście wolałbym mówić w tym kontekście o poststrukturalizmie. Zakładam, że postmodernizm (podobnie jak ponowoczesność) dotyczy raczej tła kulturowego i społecznego, zmian, jakie zachodzą, a poststrukturalizm jest formacją intelektualną, kształtowaną w znacznym stopniu na tych zmianach. Pozostawiając na boku tę kwestię, warto odnotować, że niewiele jest w polskim prawoznawstwie prac, które pisane są właśnie z perspektywy myśli postmodernistycznej.

Po piąte, co wynika z przedstawionego już opisu, recenzowana rozprawa ma charakter metateoretyczny, przedmiotem badań czyni bowiem teorie wykładni prawa.

W świetle wymienionych powodów stoję na stanowisku, że wybór tematu oraz sposób jego ujęcia został dokonany prawidłowo. Jest to rozprawa, która swym przedmiotem może zainteresować szerokie grono adresatów.

2. Cele badawcze, tezy, metodologia, tytuł rozprawy doktorskiej

Wartość rozprawy jest uzależniona od właściwego określenia celu badawczego, tez, przedmiotu badań, a także zaprezentowanej metodologii. Zatem przejdę do przedstawienia tych aspektów omawianej rozprawy. Już na wstępie zaznaczę, że wszystkie wymienione aspekty zostały przez mgra Krzysztofa Śledzińskiego wyraźnie wyartykułowane, co niewątpliwie przyczynia się do klarowności prowadzonego wywodu, a także jest dowodem dobrego przygotowania metodologicznego Autora rozprawy.

Krzysztof Śledziński wskazuje: „Celem niniejszej pracy jest przedstawienie jednej z postmodernistycznych koncepcji interpretacji, koncepcji intencji dzieła (*intentio operis*), której twórcą jest znany pisarz, wybitny filozof i semiolog Umberto Eco” (strona 5). Na kolejnych stronach dysertacji Autor dookreśla ten cel odnotowując: „Jej celem jest ukazanie nowego dla prawników (choć mającego dość już pokazną historię) nurtu, który zdobył uznanie w świecie anglojęzycznym i spotkał się z szeroką recepcją również w Polsce: postmodernizmu” (strona 8).

Przechodząc do tez rozprawy – można wskazać, że zakłada ona, iż postmodernizm jako kulturowa cecha nowoczesności oraz nurt filozoficzny ma coś istotnego do powiedzenia w kwestii wykładni prawa. Autor tezę tę formułuje w następujący sposób: „Teza stojąca u podstaw naszych rozważań brzmi, że – mimo bardzo poważnych i dzielących je różnic – postmodernistyczna ze swej istoty koncepcja intencji dzieła może wejść w sensowny dialog z bardziej formalistycznie nastawionymi teoriami modernistycznymi, ukazując ich niedomagania i zwracając uwagę na powszechnie pomijane aspekty. Nie chodzi jednak o osiągnięcie jakiegoś stanu zgody między dwoma – jakby nie było – radykalnie odmiennymi, często wręcz nieprzekładalnymi postrzeganiami” (strona 15-16).

Realizacji postawionego celu, a także dokumentacji tezy rozprawy podyktowana jest struktura i charakter prowadzonych rozważań. Przedstawiając te rozważania można powiedzieć, że pełnią one trzy zadania: a) rekonstrukcyjno-interpretacyjne, b) interpretacyjno-aplikacyjne i c) normatywne. Punktem odniesienia wszystkich trzech zadań jest semiologiczna koncepcja interpretacji – *intentio operis* – zaproponowana przez Umberto Eco. Przedstawienie koncepcji intencji dzieła wyznacza bowiem zadanie rekonstrukcyjno-interpretacyjne, którego celem jest ukazanie podstaw filozoficznych i kulturowego zaplecza tytułowej propozycji Umberto Eco (rozdziały 1-5). Autor rozprawy, dokonując tego zabiegu, nie zatrzymuje się jednak na opisowym zaprezentowaniu debaty, która stanowi zaplecze filozoficzne i kulturowe dla omawianej koncepcji intencji dzieła, ale poddaje ją interpretacji.

Z tego powodu ten etap rozważań pozwalam sobie określić jako zadanie rekonstrukcyjno-interpretacyjne. Jednocześnie zakładam, że rozróżnienie obu tych aspektów ma charakter analityczny. Drugie zadanie o charakterze interpretacyjno-aplikacyjnym zmierza do odniesienia tej koncepcji do wybranych teorii wykładni prawa w wymienionych wyżej dwóch kręgach kultury prawnej (rozdział 6-9). I trzecie zadanie – normatywne, obecne zwłaszcza w ostatnim rozdziale pracy, zmierza do przedstawienia, na podstawie koncepcji intencji dzieła, propozycji w zakresie wykładni prawa.

Wymienione trzy zadania zaprezentowane są już w tytule rozprawy – „Koncepcja intencji dzieła Umberto Eco w kręgu współczesnej filozofii i filozofii prawa – przyczynek do teorii wykładni prawa”. Po pierwsze, tytuł wskazuje, że przedmiotem badań jest przedstawienie koncepcji intencji dzieła Umberto Eco. Po drugie, w tytule jest mowa o odnoszeniu tej koncepcji do materii prawniczej i po trzecie – eksponuje się zadanie, którego celem jest przedłożenie propozycji w zakresie teorii wykładni prawa.

Krzysztof Śledziński wskazuje, że za podstawową metodę badawczą wybrał metodę dedukcyjną: „od ogółu do szczegółu, od spraw o bardziej generalnym charakterze, dotyczących problematyki postmodernistycznej ogólnie, aż do konkretnej aplikacji wniosków wyłonionych na podstawie rozumowań przeprowadzonych w rozdziałach wcześniejszych do teorii wykładni prawa” (strona 11).

3. Struktura rozprawy doktorskiej i jej treść

Na treść dysertacji składa się: wstęp, dziewięć rozdziałów (podzielone na dwie części), zakończenie i bibliografia. Poszczególne rozdziały posiadają własną systematyzację, Struktura pracy jest uporządkowana, przejrzysta i klarowna.

Rozprawa składa się z dwóch części. Na część pierwszą, nazwaną: *Na tropie koncepcji intencji dzieła*, składają się rozdziały od 1 do 5. Mają one za zadanie prezentację koncepcji intencji dzieła Umberto Eco w dwóch etapach, najpierw w świetle sporu filozoficznego, dla którego punktem wyjścia jest książka pt. „Interpretacja i nadinterpretacja” autorstwa Umberto Eco, Richarda Rorty’ego, Jonathana Cullera, Christine Brooks-Rose, a następnie na tle szerszej debaty społeczno-kulturowej i filozoficznej, dla której kluczową myślą jest postmodernizm. Z kolei druga część pracy, tj. rozdziały od 6 do 9, zorientowana jest na odniesienie propozycji Umberto Eco do prawniczych debat i sporów wokół wykładni prawa. Warto odnotować, że wybór głównego bohatera rozprawy – koncepcji intencji dzieła w ujęciu Umberto Eco, a także konkretnych teorii wykładni prawa jako punktów odniesienia

został przez Krzysztofa Śledzińskiego uzasadniony. W szczegółach materia poszczególnych punktów rozprawy przedstawia się następująco.

We wstępie mgr Krzysztof Śledziński zaprezentował cel i przedmiot rozprawy, a także uzasadnienie wyboru tematu i sposobu jego ujęcia. Te ustalenia, jak już wspomniałem, dobrze świadczą o świadomości metodologicznej Autora.

Kolejnym punktem recenzowanej rozprawy jest pierwszy rozdział, w którym przedstawiono, w sposób syntetyczny, słownik pojęć, ważnych dla koncepcji intencji dzieła Umberto Eco. Szczególne miejsce poświęcono pojęciu intencji, które może być odnoszone do autora, dzieła i czytelnika. Następnie kluczowa dla pracy koncepcja intencji dzieła ukazana jest jako projekt z zakresu semiologii. Kończącym akordem tego rozdziału jest przedstawienie Umberto Eco jako filozofa, którego można wpisać do poststrukturalizmu, a jednocześnie czerpiącego z tradycji strukturalistycznej. Dobrym tego przykładem jest kategoria dzieła otwartego, który zasadza się na przedstawieniu tekstu jako struktury zamkniętej i otwartej. Takie ujęcie powoduje, że nie każda interpretacja tekstu jest dozwolona, a kluczową granicę wyznacza wspólnota interpretacyjna. Jeden z wniosków, jakie Autor wyprowadza w tej części rozprawy, wskazuje, że proces interpretacji w ujęciu prezentowanym przez Umberto Eco wymaga uwzględnienia relacji między trzema kategoriami: tekstem, Czytelnikiem Modelowym i Autorem Modelowym. Rozważania te uważam za ważne, potrzebne i rozjaśniające czytelnikowi tytułową koncepcję intencji dzieła. Gdybym miał je uzupełnić, to wskazałbym na trzy ujęcia kultury, które omawia Zygmunt Bauman: kultura jako pojęcie, struktura i praxis (Z. Bauman, *Kultura jako praxis*, Warszawa 2012). Wydają się być one użyteczne dla przedstawienia stanowiska Umberto Eco na temat kultury; pozwalając jeszcze lepiej uporządkować tę materię.

W drugim rozdziale mgr Krzysztof Śledziński przedstawia koncepcję intencji dzieła w perspektywie paninterpretacjonizmu. Zdaniem Autora rozprawy perspektywa ta odsłania kontekst pozytywny dla przybliżenia tytułowej koncepcji intencji dzieła. W celu przedstawienia tej perspektywy punktem wyjścia uczyniono stanowisko Richarda Rorty'ego, zaprezentowane w tomie: „Interpretacja i nadinterpretacja”, o którym już wspominałem. Syntetycznie rzecz ujmując, paninterpretacjonizm zakłada, że wszystko jest interpretacją i ma ona charakter kontekstowy. Do zwolenników tej formacji myślowej można przypisać Stanleya Fisha. Dla tego autora jednym z najistotniejszych pojęć jest wspólnota interpretacyjna. W dysertacji czytamy: „to wspólnota decyduje o przyjętych kryteriach w procesie interpretacji, które sprawiają, że interpretacja będzie mogła stać się interpretacją prawomocną” (strona 66). Taka wizja wspólnoty interpretacyjnej, co warto podkreślić, nie

oznacza jednak marginalizacji osoby interpretatora. Można raczej powiedzieć, że stanowisko to charakteryzuje uczestniczenie we wspólnocie interpretacyjnej, a uczestniczeniu temu możemy przypisać sprawczość instytucjonalną oraz sprawczość podmiotową. Rysuje się w ten sposób napięcie między tym, co intersubiektywne a tym, co jednostkowe. Jest ono ważnym kontekstem dookreślającym projekt intencji dzieła.

W trzecim rozdziale mamy zaprezentowane rozważania, które stanowią kontynuację badań przeprowadzonych w poprzednim rozdziale. Tym razem jednak przedmiotem odniesienia dla koncepcji intencji dzieła jest dekonstrukcjonizm. Stanowi on w świetle prezentowanej przez Autora dysertacji mapie stanowisk – negatywny punkt odniesienia. W celu jego przedstawienia mgr Krzysztof Śledziński punktem wyjścia czyni stanowisko przede wszystkim Jacques Derrida. Wybór tego autora jest uzasadniony, po pierwsze tym, że w dyskursie akademickim jest on silnie wiązany z nurtem dekonstrukcjonizmu, można powiedzieć, że jest twarzą tego podejścia badawczego. A po drugie, Jacques Derrida jest autorem, który przedstawia swoje stanowisko w dialogu z innymi koncepcjami filozoficznymi, co dobrze komponuje się z postawą Umberto Eco. Kluczowa dla myśli Jacques Derridy jest kategoria różnicy, która opiera się na napięciu między tym, co jednostkowe a tym, co intersubiektywne i ma wpływ na pojmowanie interpretacji.

W czwartym rozdziale mamy zaprezentowany kontekst społeczny i kulturowy postmodernizmu, wyznaczający perspektywę myślenia o koncepcji intencji dzieła. Z rozważań tych, jeśli trafnie odczytuję, wyłaniają się dwa ujęcia postmodernizmu jako: a) kulturowej diagnozy czasów i społeczeństwa, poczynając od lat 60. ubiegłego wieku, b) nurtu filozoficznego. W myśleniu o postmodernizmie jako diagnozie kulturowej, Autor dysertacji odwołuje się do opracowań Zygmunta Baumana, zwłaszcza tych, które przedstawiają pojęcie płynnej nowoczesności. Rozważania te uważam za ważne również dlatego, że pozwalają spojrzeć na koncepcję Umberto Eco jako odpowiedź na zmiany społeczne i kulturowe. Z kolei w drugim z wymienionych nurtów myślenia o postmodernizmie wpisują się dociekania Jean-Francois Lyotarda, które Autor dysertacji czyni przedmiotem analiz.

W piątym rozdziale, ostatnim, w obrębie pierwszej części rozprawy, mamy zaprezentowane rozważania, które stanowią kontynuację dociekań z poprzedniego rozdziału. Tutaj jednak koncepcja intencji dzieła Umberto Eco, a także szerzej jego poglądy, są przedstawiane w świetle kluczowych idei, pojęć myśli postmodernistycznej, tj. zmierzchu wielkich narracji, przygodności, sceptycyzmu wobec pojęcia prawdy, antyfundamentalizmu w sferze teoretycznej, transgresyjności i intertekstualizmu. Szczególnie warto zwrócić uwagę na pojęcie intertekstualizmu Julii Kristeva, które, moim zdaniem, dobrze komponuje się z

tytułowym projektem Umberto Eco, a jednocześnie trafnie oddaje napięcie między strukturalizmem a poststrukturalizmem.

Kolejny rozdział – szósty – otwiera część II pracy, zatytułowaną: *Teoretycznoprawne implikacje koncepcji intencji dzieła*. Jej cel, jak już wspominałem, w znacznym stopniu wyznacza zadania interpretacyjno-aplikacyjne, polegające na odniesieniu przedstawionej w pierwszej części rozprawy koncepcji intencji dzieła do wybranych teorii wykładni prawa. Punktem wyjścia mgr Krzysztof Śledziński czyni intencjonalizm, który zakłada, „że celem interpretacji jest ustalenie intencji autora” (strona 137). Autorem tym jest prawodawca, a intencja z tej racji ma charakter kolektywny. Idąc dalej czytamy, że „Intencjonalizm stoi na stanowisku, że sędziowie są wyłącznie sługami ciała ustawodawczego. (...) Sędziowie nie mogą sobie więc pozwolić na odejście od intencji wyrażonej w akcie prawnym, rozumianej jako to, co ustawodawca zamierzał poprzez promulgację danego przepisu” (strona 153). Inne ujęcie intencjonalizmu wydaje się proponować Zygmunt Tobor i Konrad Kobylański (*Dialogiczna koncepcja interpretacji prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020/2). W przedstawionej, przez wymienionych teoretyków prawa, koncepcji mamy zaprezentowane stanowisko, zgodnie z którym w interpretacji mamy do czynienia z dialogiem między prawodawcą a sędzią a szerzej wspólnotą interpretacyjną.

Siódmy rozdział czyni punktem odniesienia poglądy Antonina Scalii. Na ich podstawie mamy zaprezentowane dwie teorie wykładni prawa: tekstualizm i oryginalizm. Pierwsza z teorii zakłada, że celem wykładni prawa jest ustalenie znaczenia, które będzie podzielane przez racjonalnego czy też rozsądnego obywatela. Z kolei oryginalizm w ujęciu Antonina Scalii silnie odwołuje się do tekstualizmu. Inaczej jednak aniżeli tekstualizm dotyczy przede wszystkim wykładni Konstytucji. Obie te propozycje łączy dążenie do ograniczenia sędziowskiej dyskrecjonalności. Tak tę kwestię przedstawia Autor dysertacji: „Tekstualizm i oryginalizm, poprzez koncentrację na pierwotnym powszechnym znaczeniu, nakierowane są na poskromienie prawotwórczych zapędów sądów i przywrócenie równowagi między gałęziami władzy w ramach porządku demokratycznego” (strona 175).

Ósmy rozdział pracy również wpisuje się w zadanie interpretacyjno-aplikacyjne. Tym razem jednak punktem odniesienia są dwie polskie teorie wykładni prawa: klaryfikacyjna i derywacyjna. Na wstępie do tych rozważań mgr Krzysztof Śledziński deklaruje: „Naszym celem jest bowiem przede wszystkim zestawienie ich z koncepcją *intentio operis*; ich analiza będzie więc nam potrzebna o tyle, o ile w ramach tych koncepcji przyjmowane są założenia stojące w sprzeczności z ideami Umberto Eco” (strona 176). Nie ukrywam, że zastanawia mnie taki sposób odnoszenia, który zakłada porównywanie

koncepcji w oparciu o różnice między nimi. Ponadto w przedstawieniu obu polskich teorii wykładni prawa zabrakło mi:

- a) podkreślenia, że w punkcie wyjścia koncepcja klaryfikacyjna miała charakter operatywny, a derywacyjna – doktrynalny. Ma to swoje konsekwencje, chociażby z punktu widzenia zarzutów, jakie formułuje się wobec koncepcji klaryfikacyjnej.
- b) zaprezentowania ewolucji obu teorii, zwłaszcza derywacyjnej, która widoczna jest w ramach projektu zintegrowanej koncepcji wykładni prawa. Ponadto na koncepcję derywacyjną warto spojrzeć także z perspektywy badań Agnieszki Choduń, zaprezentowanych w książce: *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018. Autorka ta pozyskuje ustalenia Umberto Eco przedstawiając (rozwijając) koncepcję derywacyjną. W tym miejscu odnotujmy jeden z tego przykładów: „Po to, by przedstawić i uzasadnić wyżej wymienione twierdzenie, wykorzystam przedstawioną przez Umberto Eco propozycję podejścia do relacji Autor – Dzieło – Czytelnik, modyfikując pewne jej elementy w sposób adekwatny do przedmiotu interpretacji, jakim jest tekst aktu prawnego.” (strona 159).
- c) ukazania zmian w pojmowaniu założenia o racjonalności prawodawcy, co można prześledzić czyniąc punktem odniesienia poglądy Lecha Morawskiego, Marka Zirk-Sadowskiego, Artura Kozaka. Ostatni z wymienionych autorów, wskazując na rolę tego założenia w procesie stosowania prawa, zauważa: „Prawnik, powołujący się na wolę racjonalnego prawodawcy w uzasadnieniu swojej decyzji stosowania prawa poddaje tym samym pod ocenę audytorium prawniczego jej pozaustawowe przesłanki. W ten sposób stają się one przedmiotem publicznej dyskusji i oceny, co z kolei jest warunkiem ich kontrolowalności” (A. Kozak, *Charakterystyka kategorii „racjonalny prawodawca” w sądowym stosowaniu prawa w: Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa. XII Ogólnopolski Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa Łódź, 8–10 listopada 1996 r.*, red. M. Zirk-Sadowski, Łódź 1997, s. 135).

Na marginesie dodam tylko, że z punktu widzenia celów dysertacji i wyboru przedmiotu badań, można zrozumieć pozostawienie poza przedmiotem badań poziomej interpretacji tekstu prawnego Ryszarda Sarkowicza, czy holizmu interpretacyjnego oraz koncepcji wyrafinowanego tekstualizmu Marcina Matczaka. Niemniej jednak, zachęcam, żeby Autor dysertacji w kolejnych badaniach uczynił je przedmiotem uwagi.

Dziewiąty rozdział jest kluczowy dla realizacji celów pracy. Jego zadaniem jest porównanie omówionych w poprzednich rozdziałach stanowisk interpretacyjnych i teorii

wykładni prawa do koncepcji intencji dzieła Umberto Eco (zadanie interpretacyjno-aplikacyjne) oraz przedstawienie propozycji w zakresie interpretacji prawniczej (zadanie normatywne). Jak deklaruje Autor pierwsze z wymienionych zadań zostanie dokonane „na następujących płaszczyznach: sytuacja wykładni; jedno- i wieloznaczność; dyrektywy wykładni, pozycja autora, tradycja, wartości i wspólnota interpretacyjna; oraz materiały legislacyjne” (strona 198). Badania te odsłaniają nie tylko różnice, ale i podobieństwa omawianych teorii wykładni prawa z koncepcją intencji dzieła Umberto Eco (np. sytuacja wykładni w koncepcji derywacyjnej). W świetle przeprowadzonych analiz, które uważam za interesujące i otwierające na nowe odczytania badanych stanowisk i teorii wykładni prawa pojawiają się również pewne wątpliwości. Jedną z nich dotyczy odczytywania derywacyjnej koncepcji w świetle aspektów językowych, co przeciwstawiane jest propozycji Umberto Eco, która uwzględnia szerszy kontekst dla wspólnoty interpretacyjnej. Wydaje się, że na koncepcję derywacyjną można spojrzeć w odmienny sposób. Po pierwsze, derywacyjną koncepcję można interpretować jako otwartą na nurt hermeneutyczny (Agnieszka Choduń zauważa: „Mimo braku przyjęcia przez M. Zielińskiego wyraźnych założeń filozoficznych okazuje się, że w bardzo wielu zasadniczych punktach koncepcja derywacyjna jest osadzona w hermeneutycznym podejściu do interpretacji”. Zob. *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018, s. 33). Po drugie, w derywacyjnej koncepcji można mówić o niesamoistności tekstu prawnego, na co wskazują wyróżniane przez Macieja Zielińskiego takie właściwości tekstu prawnego jak: zmienność, wieloznaczność, występowanie zwrotów niedookreślonych i nieostrych. Inna z kolei wątpliwość dotyczy prezentacji założenia o racjonalności prawodawcy. W recenzowanej rozprawie m.in. czytamy: „teoria racjonalnego prawodawcy ignoruje możliwość wystąpienia w tekście luk, sprzeczności lub błędów” (strona 225). Wydaje się, że dobrze byłoby to twierdzenie osłabić, wskazując, że jest to jedno z możliwych odczytań.

Ostatnim akordem recenzowanej dysertacji jest zakończenie, w którym ponownie mamy zaprezentowane racje na rzecz wyboru perspektywy postmodernizmu jako tradycji, w świetle której pisana jest omawiana rozprawa, a następnie argumenty na rzecz uczynienia Umberta Eco głównym bohaterem pracy. Koncepcja intencji dzieła, jak odnotowuje Krzysztof Śledziński „jest to koncepcja, która sytuuje się na przecięciu intencji autora, intencji tekstu i intencji czytelnika. Nie zrywa całkowicie z żadną z nich ani nie stanowi złotego środka między nimi. Jej oryginalność polega na tym, że reprezentuje nowe podejście do interpretacji, podejście w duchu postmodernizmu. Z jednej bowiem strony autor zostaje odsunięty na dalszy plan i zdecydowanie przestaje być on centralną postacią w interpretacji,

ale jego rola nie przestaje być istotna. (...). Z drugiej strony, interpretacji dokonuje odbiorca, czytelnik i to on jest najważniejszą dla nas figurą. Jak ujmuje to Eco, związek między dziełem a czytelnikiem jest dialektyczny” (strona 259-260).

4. Główne atuty i wątpliwości wobec treści rozprawy doktorskiej

O niektórych atutach recenzowanej rozprawy już wspominałem, np. podnosząc kwestie metodologiczne, spójność logiczną prowadzonego wywodu, a także interdyscyplinarność omawianej problematyki, co przekłada się na atrakcyjność pracy i potencjalnie szerokie grono jej adresatów.

Silną stroną recenzowanej dysertacji jest także sposób prezentacji omawianych zagadnień. Tytułowa koncepcja intencji dzieła jest przybliżana w dwóch krokach. Najpierw w świetle debaty Umberto Eco z Richardem Rorty i Jonathanem Cullerem. Dzięki temu zabiegowi zaprezentowane są dwa konteksty, kształtowane przez paninterpretacjonizm i dekonstrukcjonizm dopełniające obraz koncepcji intencji dzieła. W drugim kroku koncepcja intencji dzieła jest ukazana w świetle zmian społeczno-kulturowych, które łączy idea postmodernizmu. Zaprezentowanie zaplecza społecznego i filozoficznego niewątpliwie przyczynia się do przybliżenia tytułowej koncepcji Umberto Eco. Taki sposób przedstawienia tytułowej materii uważam za zabieg cenny, interesujący i godny naśladowania.

Chciałbym jeszcze odnotować kilka kwestii, które zasługują w omawianej rozprawie na wyróżnienie.

- a. Jedną z zalet recenzowanej dysertacji jest dokumentacja formułowanych twierdzeń, zarówno w świetle poglądów formułowanych w literaturze przedmiotu, jak i w empirii, jaką dla prawników jest orzecznictwo sądowe. Przykładem drugiego rodzaju dokumentacji są rozważania o przełamywaniu znaczenia literalnego, które są ilustrowane fragmentami orzeczeń sądów.
- b. Wartością recenzowanej pracy jest również pokazanie konsekwencji z przyjęcia koncepcji intencji dzieła na grunt prawniczych debat o wykładni prawa. Jedną z tych konsekwencji jest odpowiedzialność, której można przypisać wymiar kolektywny, jak i indywidualny. Inną z kolei konsekwencją jest postrzeganie działalności sędziowskiej w kategoriach etycznych i politycznych. To tylko wybrane przykłady. Przedstawienie tych konsekwencji, a także wniosków z prowadzonych badań ma również i tę wartość, że pozwala czytelnikowi odnieść się do nich i w rezultacie podjąć rozmowę z Autorem

dysertacji. Jestem przekonany, że recenzowana rozprawa będzie skłaniała do takich rozmów.

- c. Jeden z ważniejszych dla mnie wniosków, jaki wyłania się z recenzowanej pracy, dotyczy problemu sędziowskiej dyskrecjonalności. Autor dysertacji odnotowuje: „koncepcja intencji dzieła nie niweluje sędziowskiej dyskrecjonalności, bowiem jest ona koniecznym rezultatem czynności interpretacyjnych, lecz umieszcza ją w ramach struktury ograniczeń nakładanych na sędziego przez całą jego wiedzę prawniczą przyswojoną w czasie edukacji uniwersyteckiej i praktyki, system prawny i wszelkie inne kompetencje wymagane od sędziego w porządku demokratycznym (strona 246). Wydaje się, że stanowisko to można rozumieć jako wyraz zwrócenia się w stronę kultury prawniczej jako granicy władzy prawniczej. Jeśli moje odczytanie jest prawidłowe, to jeszcze silniej ukazałbym to w pracy.
- d. Kolejnym atutem recenzowanej rozprawy jest jej wyraźny aspekt aplikacyjno-normatywny. Autor dysertacji nie poprzestaje na analizie zastanych poglądów i teorii, ale przedstawia je, poddaje interpretacji z przedłożonej wcześniej perspektywy. Mimo że niektóre z odczytań mogą budzić pewną wątpliwość, to jednak należy docenić odwagę badawczą. W tym kontekście do atutów pracy zaliczyłbym zaangażowanie Autora, który podjął się opracowania jednego z podstawowych problemów prawoznawstwa i ma odwagę wyrażania własnego zdania.
- e. Należy również pochwalić zamiar łączenia dyskursu prawniczego z rozważaniami z zakresu teorii literatury oraz filozofii. Łączenie to nie prowadzi do zamazywania różnic między poszczególnymi dyskursami, ale pozyskiwania ustaleń i adoptowania ich do badanej problematyki – wykładni prawa.

Lektura rozprawy mgra Krzysztofa Śledzińskiego skłania również do pytań, a czasem nasuwa pewne wątpliwości:

- a. Na pierwszych stronach rozprawy Autor wskazuje opracowania z kręgu dyskursu teoretycznego autorstwa Lecha Morawskiego, Adama Sulikowskiego i Artura Kozaka, które odwołują się do perspektywy ponowoczesności, i które – jeśli dobrze rozumiem – w pewien sposób legitymizują przyjęcie tej perspektywy w recenzowanej dysertacji. Jednocześnie jednak prace te nie są szerzej tematyzowane czy też pozyskiwane przez Autora rozprawy. Mimo że opracowania np. Artura Kozaka dotyczą problematyki wykładni prawa. Na marginesie dodam, że warto byłoby jeszcze odnieść się do tekstu

Artura Kozaka, *Ponowoczesna koncepcja prawa*, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, red. M. Błachut, Wrocław 2007. W opracowaniu tym Artur Kozak prezentuje pięć cech prawa po postmodernizmie: indywidualizm, instytucjonalność, podmiotowość i odpowiedzialność, deliberatywność.

- b. Zastanawiam się nad możliwością poczynienia przejścia od rozważań z obszaru teorii literatury i filozofii do teorii wykładni prawa poprzez wprowadzenie dociekań na temat interpretacji prawniczej z kręgu myśli ponowoczesnej. Wydaje się, że pomocna w tym zakresie mogłaby być praca Susanna Lindroos-Hoviniemo, *Justice and the Ethics of Legal Interpretation*, Routledge 2012. Autorka korzysta w niej z ustaleń Umberto Eco, Jacquesa Derridy a następnie odnosi idee ponowoczesności do ustaleń Scotta Veitcha, Roberta Covera.
- c. Zastanawiam się także nad odnoszeniem koncepcji intencji dzieła Umberto Eco do intencjonalizmu, przy przyjęciu na wstępie założenia: „Koncepcja intencji dzieła oraz intencjonalizm stanowią dwa odrębne podejścia do materii interpretacji, bazujące na zupełnie innych przesłankach i dochodzące do całkowicie odmiennych wniosków” (przypis 365 na stronie 137).
- d. Mam pewną trudność z przyjęciem interpretacji, w której klaryfikacyjna i derywacyjna teoria wykładni prawa, to koncepcje formalistyczne, zwłaszcza jeśli przez formalizm będziemy rozumieć „podejście, które – w dążeniu do ograniczenia swobody interpretacyjnej w procesie wykładni prawa – przedstawia interpretację jako operację logiczno-techniczną, polegająca na <<przechodzeniu od przesłanek do wniosku, bez angażowania w tę operację ocen i wyborów aksjologicznych>> (...)” (strona 219). Wydaje się, że np. w koncepcji derywacyjnej jest miejsce na refleksyjność interpretatora. W tym duchu odczytuję słowa Macieja Zielińskiego: (...) do dziś nie wiadomo, na czym miałyby polegać rozumienie bezpośrednio (...). Jeśli np. miałyby ono polegać na automatycznym, bezrefleksyjnym percypowaniu treści wyrażenia, a wykładnia, jak wiadomo, niewątpliwie jest zabiegiem refleksyjnym, to w myśl zasady *clara non sunt interpretanda*, trzeba by w konsekwencji uznać, że bezrefleksyjna pewność co do treści jakiegoś zwrotu stanowiłaby tamę nie do przebycia dla refleksyjnego pozyskania treści (nawet tej samej treści) danego zwrotu” (*Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa*, w: P. Winczorek red., *Teoria i praktyka wykładni prawa*, Warszawa 2005, s. 119).
- e. Zastanawiam się również nad miejscem i rolą myśli Ronalda Dworkina w recenzowanej dysertacji. Jeśli ustalenia tego filozofa prawa tylko nieznacznie

odbiegają od wniosków zaprezentowanych w rozprawie – jak deklaruje Autor dysertacji, to zastanawiam się, dlaczego nie został on uczyniony jednym z bohaterów pracy, na zasadzie sprzymierzeńca. Ponadto byłbym ciekaw bliższego przedstawienia błędu realizmu, w który – jak odnotowuje Krzysztof Śledziński – popada Ronald Dworkin. Kwestia ta jest interesująca również z powodu dyskusji Ronalda Dworkina z Herbertem Hartem. Z kolei dla innego z formułowanych zarzutów, dotyczącego roli pierwszego i kolejnych autorów w powieści łańcuskowej, jeszcze silniej wskazałbym na debatę między Ronaldem Dworkinem a Stanleyem Fishem, w sporze tym zarzut ten jest obecny.

- f. Zastanawiam się również nad wskazanym wyżej zadaniem normatywnym. Wydaje się, że sama rozprawa dostarcza argumentów na rzecz dwojakiego odczytania tego zadania, nazwijmy je umownie jako stanowisko mocne i słabe. Zgodnie z pierwszym z odczytań, odniesienie koncepcji intencji dzieła do wybranych teorii wykładni prawa ma doprowadzić do budowania teorii interpretacji prawniczej. Na takie odczytanie wydaje się wskazywać tytuł rozprawy. Drugie odczytanie zakłada z kolei, że celem pracy jest zabranie głosu w dyskusji na temat wykładni prawa i ukazanie ewentualnych konsekwencji sposobu myślenia, jakie proponuje Umberto Eco dla prawniczych debat o wykładni prawa. Taka interpretacja wyłącza się z lektury zakończenia rozprawy doktorskiej i ma ona roszczenie zdecydowanie skromniejsze.

5. Formalna strona rozprawy doktorskiej

Należy podkreślić, że rozprawa jest przygotowana starannie pod względem formalnym (co do zasady odpowiednia redakcja przypisów – wyjątek przypis 98 na stronie 43, drobny błąd jest również w bibliografii – wykaz artykułów – pozycja 78). Strona językowa dysertacji opracowana jest poprawnie. Wszystko to powoduje, że pracę – mimo trudnej materii – dobrze się czyta. Dla porządku należy również wspomnieć, że rozprawa zawiera obszerną literaturę bibliograficzną, posiadającą własną systematyzację.

6. Ogólna ocena rozprawy doktorskiej: konkluzja

Rozprawa doktorska mgra Krzysztofa Andrzeja Śledzińskiego: „Koncepcja intencji dzieła Umberto Eco w kręgu współczesnej filozofii i filozofii prawa – przyczynek do teorii wykładni prawa” jest przykładem realizacji postulatu zewnętrznej integracji prawoznawstwa.

11/11/2023

Lektura dysertacji skłania do refleksji nad miejscem i konsekwencjami myśli postmodernistycznej dla prawa, nie tylko w zakresie tytułowego problemu wykładni prawa. Dowodzi to atrakcyjności recenzowanej dysertacji, jak i potencjału omawianej problematyki badawczej, co bardzo dobrze świadczy o wyborze tematu.

Po lekturze dysertacji stoję na stanowisku, że rozprawa doktorska mgra Krzysztofa Andrzeja Śledzińskiego: „Koncepcja intencji dzieła Umberto Eco w kręgu współczesnej filozofii i filozofii prawa – przyczynek do teorii wykładni prawa” spełnia zarówno ustawowe wymogi, jak i akademickie standardy przewidziane dla rozpraw doktorskich. Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Krzysztofa Andrzeja Śledzińskiego do dalszych czynności służących nadaniu stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Przemysław Kaczmarek



